

— WARUNKI —
PRENUMERATY

Miesięcznie . 2.50

Kwartalnie . 7.50

z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domu w Białymstoku.

BIAŁOSTOCKI
GŁOS CODZIENNY

Demokratyczne pismo informacyjne.

CENY OGŁOSZEŃ

za wiersz milimetrowej wysokości, szerokości szpalty redakcyjnej 50 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Komunikaty instytucji prywatnych lub społecznych w kronice płatne.

Ustawa o cudzoziemcach w Polsce

Jest jedną z najliberalniejszych w Europie

Prasa zagraniczna podniosła alarm o zamierzonym wydaniu przez Rząd Polski przepisów do tyczących kontroli cudzoziemców. Stwierdzić przeto należy, że jak we wszystkich państwach tak i w Polsce kontrola nad ruchem cudzoziemców musi być prowadzona. Ponadto projektowana ustawa nie zawiera nic co by uwłaczało obowiązującym we wszystkich państwach zasadom, odnośnie do cudzoziemców, a ustawa sama wzorowana jest na jednej z najliberalniejszych ustaw t. j. ustawie szwajcarskiej.

Wspomniany projekt ustawy przewiduje, obowiązek dla cudzoziemca meldowanie o każdej zmianie adresu w ciągu 24 godzin. Należy jednak zauważyć, że ten sam obowiązek państwo polskie nakłada na swoich własnych

obywateli.

Dalej cudzoziemiec będzie musiał rejestrować się w ciągu 8 dni po przyjeździe. Potrzeba zaś posiadania przez cudzoziemców dowodów osobistych jest po wszechnie przyjętą.

Jeżeli chodzi o rygory, zabezpieczające państwo przed elementami szkodliwymi, to polski projekt jest pod tym względem liberalniejszy aniżeli odnośnie ustawy innych państw. Przewiduje on bowiem

wszystkie konkretne wypadki, w których cudzoziemiec może być wydany, oraz przyznaje prawo odwoływania się od decyzji władz niższych do wyższej instancji dając ponadto możliwość wstrzymania wykonania decyzji do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez wyższą instancję.

P. Prezydent ma konferować z kupiectwem żydowskim

„Hajnt” donosi, iż p. Prezydent Rzeczypospolitej wyraził życzenie osobistego zapoznania się z przedstawicielami kupiectwa żydowskiego i w tym celu ma w ciągu bieżącego miesiąca zaprosić ich do siebie. Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność „Hajnta”.

Piękny dar rządu tureckiego dla Polski

ANGORA, 1.8. (PAT.) Rząd turecki wręczył poselstwu polskiemu akt, nadający mu prawo własności do terenu o przestrzeni 20.000 mtr. kwadr., znajdujące go się w dzielnicy rządowej Czankaja.

Teren ten ofiarowuje rząd turecki w charakterze daru wieczystego na budowę gmachu poselstwa.

Co słychać zagranicą?

Prasa paryska donosi, że lekarz francuski Arthur Vernes wynalazł przyrząd do określania stopnia infekcji syfilitycznej oraz tuberkulicznej, co pozwala na ustalenie koniecznej w danym wypadku kuracji. „Le Matin” pisze, że jest to wynalazek jeden z największych w ostatnich latach.

Podczas narad franko-belgijskich w Paryżu ministrowie belgijscy składali gratulacje Poincaré'emu z powodu energii jaką wykazał w zarządze niach sanacyjnych, finansowych.

Węgierski min. spr. zagr. Walke, stwierdza, iż jest rzeczą przedwczesną mówić o rosyjsko-węgierskim traktacie handlowym.

W piątek z tygodnia nad Berlinem szalała trąba powietrzna, wyrządzając miastu niesłychane straty.

Komunikują z Rzymu, iż zaręczył króla bułgarskiego Borysa z księżniczką włoską Giovanną, uważać należy za fakt dokonany.

Coolidge postanowił kandydować na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych w r. 1928. Byłaby to trzecia z rzędu kadencja prezydenta Coolidge'a.

Przeciwko kościołowi katolickiemu w Meksyku, stosowane są dalsze represje. W dn. 30 b. m. wszystkie kościoły katolickie zostały zamknięte. Min. sprawiedliwości wydał zakaz noszenia broni przez katolików, ponieważ rząd obawia się ostrych wystąpień. Redaktor katolickiego pisma „El Faro” został aresztowany wraz z personelem redakcyjnym. Z każdym dniem, represje potęgują się.

Zakończyła się w Paryżu konferencja ambasadorów, obradująca nad rozbrojeniem Austrii. Tworzenie tajnych związków wojskowych zostało najsurowiej zakazane, ponadto cały sprzęt wojenny b. Austrii ma być sprzedany państwom Małej Europy, zaś maszyny do wyrobu materiału wojennego, mają ulec zniszczeniu.

Izba francuska jednomyślnie odrzuciła wniosek komunistów o odroczenie dyskusji nad planami finansowymi rządu.

Marszałek Foch mówi...

Wojna może wybuchnąć każdej chwili

Będzie straszną

LONDYN, 1.8. (AW) „Weekly Dispatch” drukuje dziś wywiad z marszałkiem Fochem co do możliwości przyszłej wojny. Marszałek Foch uważa, iż mimo powszechnie panującego nastroju pokonowego

wybuch wojny może nastąpić każdej chwili.

Marszałek Foch posiada w ręku dowody iż w wielu państwach

prace nad udoskonaleniem narzędzi wojny prowadzone są bardzo intensywnie.

Już w ostatnich czasach dokonano nowych wynalazków, zwłaszcza w dziedzinie gazów trujących,

co uczyniłoby możliwą wojnę, nierównie straszniejszą od wojny 1914-18 roku.

Śmierć Jana Kasprowicza

Literaturę polską spotkał cios bolesny. Zmarł w Zakopanem w dn. 1. b. m. Jan Kasprowicz, bezsprzecznie największy poeta polski lat ostatnich.

Zmarły ostatnio zamieszkiwał w Zakopanem, gdzie gospodarzył na małym gospodarstwie

i pisał najpiękniejsze poezje na cześć polskich gór i polskiego ludu. Literatura polska traci w zmarłym jednego z najświetniejszych swych przedstawicieli.

Cześć jego pamięci.

Optymizm we Francji

Spodziewana poprawa sytuacji w ciągu lata

PARYŻ, 1.8. (A. W.) — Wbrew poprzednim informacjom rząd francuski nie zamierza przeprowadzić zamknięcia sesji izb ustawodawczych, pragnąc za pewnić sobie możliwość wznowienia prac parlamentu w razie gdyby poprawa sytuacji finansowej była na tyle szybką, iż je-

szcze w ciągu lata potrzebneby było dla planów rządowych uchwalenie projektów ustaw w sprawie stabilizacji franka.

„Echo de Paris” sądzi, iż parlament przyjmie projekty w zakresie stabilizacji franka już w ciągu września.

Kontrola eksportu węgla w Belgii

Zniżka cen węgla

BRUKSELA, 1.8. (A. W.) — Przemysłowcy węglowi odbyli konferencję z ministrem Jasparem w sprawie cen węgla i kontroli eksportu węglowego. Na konferencji stwierdzono, iż nie ma braku węgla, mimo znacznego zmniejszenia zapasów z 1.8 miliona ton na 300 tysięcy.

Postanowiono oznaczyć maksymalną cenę na węgiel domowy o 20 proc. niższą od cen węgla przemysłowego, a o 15 proc. niższą od francuskich cen rynkowych, pozostawiając swobodny rozwój cen węgla przeznaczonych dla użytku przemysłu.

Rząd ostrzega prasę

PARYŻ, 1.8. (PAT.) Niektóre dzienniki ogłosiły nieścisłe wyjaśnienia dotyczące zamiarów rządu. W związku z tem rząd przestrzega przed tego rodzaju uzupełnieniami jego poczyni, uzupełnienia te bowiem mogą

mieć jedynie niekorzystny wpływ na walutę. Rząd nie wątpi, że cały kraj zachowa w obecnych okolicznościach zimną krew, co jest pierwszym warunkiem do podniesienia się kursu franka.

Trocki w Berlinie

Czy rzeczywiście tylko kuracja?

BERLIN, 1.8. (PAT.) „Montag Morgen” donosi, że przed niedawnym czasem Trocki bawił w Berlinie, gdzie miał się poddać

lekkiej operacji. Pobyt Trockiego nie miał żadnego znaczenia politycznego. Trocki przebywał w Berlinie incognito.

Zasiłki socyetyckie dla robotników angielskich

Napływają ciągle

MOSKWA, 1.8. (A. W.) — Zbiórka w sowieckich związkach zawodowych na cele pomocy strajkującym górnikom angielskim

trwa bez przerwy. Szczególnie ożywioną akcję prowadzą związki kobiet.

Do chwili obecnej zebrano znowu na następną ratę pomocy 450 tysięcy rubli. Dalsze zgłoszenia napływają.

Sekretarz generalny federacji górników Cook, wygłosił w Londynie przemówienie, w którym zakomunikował zebranym na wiecu strajkującym, iż otrzymał zapewnienie od rosyjskich związków zawodowych otrzymania kwoty 180 tysięcy funtów szterlingów, co uczyni ogólną sumę pieniędzy nadesłanych z Rosji równą wysokości 800 tysięcy funtów.

Grubo szyta robota niemiecka

Musimy bacznie obserwować

„Hajnt” zamieszcza pogłoskę, jakoby wielki niemiecki koncern żelazny zwrócił się do przemysłowców polskich z propozycją udzielenia Polsce znaczniejszej pożyczki

na cele przemysłowo-inwestycyjne. Pod względem politycznym propozycja ta stanowiłaby demonstrację niemiecką przeciw pracom prof. Kemmerera. Z u-

dzieleniem tej pożyczki Niemcy łączą kwestję uregulowania sprawy korytarza gdańskiego.

Wiadomość ta brzmi tak niesłychanie sensacyjnie, że prawdziwość jej budzi poważne wątpliwości. W każdym razie Niemcy powinni pamiętać, że sprawa Korytarza Gdańskiego jest już oddawna uregulowaną.

Delikatne zastrzeżenie Anglii

Pod adresem niemieckiego dyplomaty

LONDYN, 1.8. (AW). „Daily Herald” donosi, iż w związku z zamierzoną zmianą na placówce ambasadora niemieckiego w Londynie rząd niemiecki zasięgnął nieoficjalnie informacji, czy na miejsce obecnego ambasadora Sthamera, będzie mógł objąć placówkę londyńską hrabia Bernsdorf.

W odpowiedzi na to Foreign Office zaznaczył, iż rząd angielski będzie chętnie widział dyplomatę, któryby nie był w jak wy-

bitny sposób zaangażowany w politykę niemiecką zarówno przedwojenną, jak i z czasów wojny, jak hr. Bernsdorf.

Porozumienia jeszcze niema

PARYŻ, 1.8. (PAT.) Jak podaje „Humanite” odbywająca się w Paryżu konferencja delegatów syndykatów rosyjskich, z przedstawicielami rady generalnej angielskich związków zawodowych została odroczone do końca sierpnia.

Zbrojenia P. P. S-u

Prasa poznańska przed paru dniami opublikowała bezcennej wartości dokument. Jest to tajny okólnik CKR. PPS-u o stosunkach w „Związku Strzeleckim” i o stosunku PPS-u do tegoż Związku. PPS nie zaprzeczyła autentyczności tego dokumentu, należy go tedy uważać za prawdziwy.

Z okólnika tego dowiadujemy się tedy najpierw, że omawiany już przez nas kilkakrotnie Związek Naprawy Rzeczypospolitej, będący wyborczą organizacją t. zw. piłsudczyków wydał

zarządzenia, między innymi także do Strzelca, by na terenie okręgów i powiatów, a w oparciu o Strzelca, tworzyć egzekutywy wojewódzkie, okręgowe i powiatowe (Z. N. R.). Mamy zatem niezaprzeczalny dowód upartyjnienia Strzelca.

Coś — niecoś wiadomo o tem po szerokim świecie politycznym. Wiadomo, że szykuje się „towarzystwo, jak się patrzy”, aby przy wyborach jeszcze jedną listą polską powiększyć zamęt orientacyjny i skończyć tak, jak już kończyły w r. 1922 podobnymi barwami napuszczane listy Nr. 10 i Nr. 22.

To też słusznie podnosi sekretarz CKR. poseł Pużak, w swoim okólniku, że

osiągnie jedno, rozbić głosy lewicy. Chaos, który „Strzelec” swoim partyjnictwem wytworzy, nie przyczyni się do ułatwienia zwycięstwa demokracji i socjalizmu.

O ten socjalizm mało kogo głowa boli, ale krzywda demokracji może być bardzo bolesna. Są jednakże w „orędzii” PPS-u pieprzyki i rodzyńki znacznie smakowitsze. Dowiadujemy się stamtąd, że

towarzysze członkowie Strzelca winni być jednomyślnie członkami

milicji P. P. S. Będąc w „Strzelcu” pobierają niezbędną wiedzę wojskową, by zastosować ją do milicji P. P. S. Zatem muszą być w swid. Komendy milicji P. P. S. z tem, że rozkazy tejsze Komendy są dla nich miarodajne.

A nawet, jak się to „poufnie” pisze i rozkazuje

C. K. W. kładzie wielki nacisk na przyspieszenie formacji milicji P. P. S. i zaznacza, że Strzelca należy wykorzystać dla celów pomocniczych przy wyszkoleniu milicji P. P. S.

No, tak! Rewelacją to dla nas nie jest. Łotrzykowie, którzy w listopadzie 1923 w Krakowie mordowali polskich ułanów, którzy swoje maj-parady suto krwią robotniczą zwykli oblewać, którzy w dniach 12 — 15 czerwca, jak wampiry wylegli na ulice, chłapiąc krew żołnierzy polskich i dybiąc na pogłębienie rewolucji — tacy łotrzykowie mogą mieć w tem interes, aby w pogotowiu stała prywatna armja pp. Daszyńskiego, Pragiera i Stańczyka. Armja wyćwiczona przez naszych oficerów, uzbrojona z państwowych składów broni, bezpieczna w czasach ćwiczeń i dumna ze sztandarowego nazwiska Marsz. Piłsudskiego, którem się tam bez skrępowania szasta i nadużywa.

Tajny okólnik posła Pużaka wiele mówi dla tych, którzy chcą słuchać. Bo i wybory zapowiada gorące, oparte, gdy zajdzie potrzeba, na wojskowych drużynach strzeleckich, i krwawe sarabandy czerwonych zabijaków,

gdy C. K. W. powoła organizację do masowych wystąpień np. 1 maja, lub inne demonstracje i inne wystąpienia w całym kraju.

Czyżby istotnie wraz ze stabilizacją złotego — stabilizował się Meksyk w Polsce? Czuwajcie, obywatele!

Co inni piszą?

Lepiej się nie pchać...

Do czego doprowadza zapaletność? Nieraz — do śmieszności...

Oto między endekami a monarcho - dubakami wre zacięty spór, kto z nich się... „upiększy”. Kłótnię między krewnikami zaczęła zadzierzista „Gazeta Warsz. Poranna”, która ułożyła syllogizm: rząd Bartla to rząd. Marsz. Piłsudskiego — p. Stroniski popiera rząd p. Bartla — wniosek: p. Stroniski jest piłsudczykiem...

P. Stroniskiego to ubodło. Zachnął się tedy i odpalił („Warszawianka”):

Słowa jednego nikt nie znajdzie mojego o pełnem zaufaniu i o bezwzględnej poparciu i o urojonych zamachach i o godzeniu się z wszystkim i zapomnianiu o wszystkim.

Ala za to — wypomina p. Stroniski — p. Dmowski forsował zaufanie dla B. Naczelnika Państwa w r. 1920...

„Gazeta Poranna Warszawska” nie daje jednak za wygraną i gnębi przeciwnika:

wystarczy przeglądać organ oficjalny „piłsudczyków”, „Głosu Prawdy”, aby nieomal codziennie w nim znaleźć jakiś nowy wyraz uznania dla stanowiska organu p. Stroniskiego, złośliwie przeciwstawiający „Warszawiankę” prasie „endekiej i chadeckiej”.

Poczem w tonie już nieco molestacyjnym:

bardzo się będziemy cieszyli jeżeli red. Stroniski przez to potknął się nie zwichnął nogi, że zabalamuścił się, a nie „nawrócił”.

Mcznaby to „strawestować”: wróć, bogaty wujaszku, boć wybory blisko...

Ala czupurna „Warszawianka” nie puszcza płazem zaczep. Więc czytamy tam:

sa różnice w polityce. Związku L. N. i Klubu Chrz. N., nie od dzisiaj w większych niż dzisiaj sprawach, ale te różnice są wyrazem urabiania się dzisiejszej polityki polskiej stosowanej i urzeczywistniającej nie wedle przykazań nierozważającego owczego pędu, lecz wedle wyrabiającej się coraz wyraźniej świadomości i sprawności w doborze sposobów działania wobec zarysowujących się zadań.

Uj, niedobrze! Osemka pęka: wuj - ziemianin, wuj - szambelan, wuj - profesor ucieka od rodzinki... Co to będzie przy wyborach?...

Na marginesie — słoweczko! Jest nieprzyzwoicie wymyślać sobie od piłsudczyków i nawzajem się o tę orientację oskarżać. Bo wyobraźmy sobie, że wreszcie ustalicie panowie, że nprz. p. Stroniski jest stuprocentowym piłsudczykiem; a tu po trzech dniach przychodzi pismo, zawiadamiające obie strony, że Marszałek ma je obie głęboko...

A bywało już, bywało...

Więc lepiej się nie pchać!

A-mo!

Zamiast bilonu -- banknoty

Jak wypłacono pensje urzędnikom?

Jak sam donoszą, w wielu urzędach państwowych przy wypłacie pensji sierpniowej, dokonanej w ub. sobotę, po raz pierwszy od bardzo dawna wypłacono pobory w banknotach Banku Polskiego. Jeszcze w lipcu pensje płacono biletami zdawkowymi po 2 i 5 złotych oraz bilonem.

Urzednicy z zadowoleniem powitali ten objaw powrotu normalnych stosunków w obiegu pieniężnym. Oznacza on pośrednio, że normalny obieg pieniężny wzrasta, co życie gospodarcze musi powitać z zadowoleniem.

Czerwoni władcy gryzą się

Komunistyczny antysemityzm

Moskwa jest w tej chwili terenem wielkich wydarzeń, których skutki mogą być katastrofalne dla dalszych rządów Międzynarodówki Moskiewskiej.

Wewnętrzna walka, walka wprost na śmierć i życie trwała już od długiego szeregu miesięcy,

między grupami czerwonych „panów” Rosji.

Od czasu do czasu dochodziły nas wieści o „opozycji” Zinowiewa, o wrogim nastroju przeciwko „Nep’owi”, który jakoby oddalać miał Rosję sowiecką od „czystej idei” marksizmu. Wreszcie „opozycja” skoncentrowała się w Piotrogradzie (Leningrad)

wystąpiła otwarcie przeciwko Moskwie.

Dokoła Zinowiewa zebrały się takie „tuzy” rewolucji jak: Kamieniew, Sokolnikow, Laszkiewicz i inni. Jednakże na Zjeździe (XIV) Międzynarodówki Komunistycznej

„opozycja” poniosła klęskę i przycichła, lecz pracowała.

Centr. Kom. P. Komunistycznej w osobach Rykowa, Bucharina i Stalina uważał za najkonieczniejsze zupełne zlikwidowanie wszelkich objawów „opozycji”.

Zinowiew zaczął być coraz bardziej ograniczony w swej rozległej władzy i wreszcie doszło do tego, że

zebrania „opozycji” musiały odbywać się tajnie

w lesie lub na utojach. Reprezentacji w stosunku do Zinowiewa kierował osobiście Dzierżyński, i oto w tych dniach rozegrał się finał pierwszego aktu tragedji Rosji. Dzierżyński umarł, Zinowiew — oficjalnie wyrzucony ze

wszystkich zajmowanych stanowisk. Za nim usunięto również Kamieniewa, Sokolnikowa i Laszkiewicza.

Opozycja zduszona i rozbita ostaniecznie.

Stalin, Rykow i Bucharin, tryumfuja. Na jak długo? — Niewiadomo.

W całej tej walce między „opozycją” i „prawowiercami” jedna rzecz uderzała swą kanterją;

oto Rykow i Bucharin występując do walki z „opozycją”, od czasu do czasu podkreślali wybitnie, że

„dążą do „odrzydzenia” patrij.

A wiedzieć należy, że trzej najwybitniejsi „opozycjoniści”, to żydzi (Apfelbaum - Zinowiew, Rosenfeld - Kamieniew i Sokolnikow, którego nazwisko „rodowe” trzymane jest w ukryciu).

Hasło antysemityzmu staje się wogóle coraz bardziej modne w bolszewickiej Rosji, i z trwogą obserwują to żydzi w Rosji jak też i całego świata. Wiemy przecież doskonale, że pogromy żydowskie były niedawno w Rosji, ulubionem i wyłącznem zajęciem rosyjskich. Przyzwoicie to odzywa się obecnie w rosyjskich ze wznowioną siłą jakgdyby powrotna fala, po przesłanej fali rozszalałego na ciele Rosji „ghetta”.

Faktem zaś jest, że u steru władzy Rosji bolszewickiej, na 8 członków jest tylko 1 żyd —

Trocki, a i tego odsuwają aktywnie od wszelkiej władzy.

Demokraci rosyjscy posostający na emigracji zapewniają, że wraz z usunięciem z komuny żydów, ustąpi z Rosji i sam komunizm jako obcy psycholog słowiańskiej.

W OBRONIE CZCI

Redakcja nasza otrzymała od swoburzenia w atmosferze, którą latwgo paryskiego korespondenta, pismo następujące:

Stanowny Panie Redaktorze!

Dnia 22 lipca został ogłoszony w prasie polskiej komunikat oficjalny, przesłany do P. A. T. przez Ambasadora Chłapowskiego, a zawiadamiający opinię polską, że dokonano „napadu” na jednego z sekretarzy Ambasady mszcząc się „zdezawuowanie” mnie przed Federacją Międzysojusznica B. Wojskowych i że wobec tego „Ambasada interwenjowała w sprawie wydalenia Smogorzewskiego z granic Francji”.

Takie przedstawienie nie odpowiada prawdzie.

Źródłem całej sprawy był oszczerczy komunikat zarządu Związku B. Wojskowych Polskich we Francji, małej organizacji z małych ludzi złożonej. Ponieważ komunikat ten ogłosiło jedno z pism polskich wychodzących w Paryżu — wytaczam zarówno piemu jak i autorom komunikatu proces o oszczerstwo. Komunikat ów dał jednak asumpt do równie oszczerczego listu przeciw mnie skierowanego, a wystosowanego do Federacji Międzysojusznicej. List ten podpisał między innymi p. Czaykowski, sekretarz Ambasady. Miałem prawo moralne bronięcia swej czci naruszonej w sposób tak nieuczciwy. Miałem obowiązki energicznego zaprzeczenia przeciwko interwencji dotychczas na gruncie paryskim niestosowanej. Spółniczkowałem winnego.

Zajęło mi to miejsce w Ambasadzie. Jest to okoliczność, przysługująca bez wahania, bolesna. Wbrew najgłębszym moim przekonaniom o konieczności podtrzymania powagi i bezwzględnej szanowania naszego przed stawicielstwa — nie mogłem zapobiec temu co się stało. Tembardziej nadtem boleję. Czy jednak mogłem szukać zadośćuczynienia gdziekolwiek w miejscu publicznem? I czy nie byłoby to z istotną szkodą dla naszego prestiżu państwowego? Wszak prasa paryska nadalaby zajęła rozgłos.

Czyż mój usprawiedliwia głębokie poczucie wyrządzonej mi krzywdy. Działalem pod wpływem słusznego o-

jest zrozumieć i odczuć. Pan Ambasadore zarażował na to a i Izwołkij zajął wyrzucenia mnie z Francji. Bardzo prędko dane mi do zrozumienia, że nie jest to możliwe. Wówczas rozpuścił wiad, że do czynu z godnością naradę nie licząc się nie posunął. Istnieje jednak dowód w postaci depezy P. A. T. e.

Federacja Międzysojusznica odpowiedziała na list oszczerczy jak należało. Stwierdziła, że ma nadal do mnie całkowite zaufanie; że wie dobrze, iż nie mi zarzucić nie można; że dąży się, iż tego rodzaju list wogóle otrzymać. Jak wiadomo, reprezentuję przy Federacji polski Związek Inwalidów oraz jestem redaktorem miesięcznika „P. I. D. A. C.”, organu Federacji wychodzącego po francusku i po angielsku. Numer wrześniowy tego miesięcznika, z okazji warszawskiego kongresu Federacji, poświęcony będzie Polsce.

Łączę wyrazy uznania i powitania Kazimierz SMOGORZEWSKI. Paryż, dn. 28 lipca 1926 r.

Walka na ostre

Meksyk z Watykanem

LONDYN, 1.8. (AW). Na wezwanie pasterskie kardynała Bourne’a odbyły się dziś we wszystkich katolickich kościołach Wielkiej Brytanii i Irlandii nabożeństwa błagalne na rzecz uciśnionego kościoła w Meksyku.

Po’awili się tu w sprawie nie sprawdzono dotąd pogłoski, a-koby Watykan zamierzał w celu wzmocnienia opinii wewnętrznej w Meksyku przeciw antykościelnej polityce rządu rzucić na Meksyk interdykt papieski na zasadzie którego meksykańscy katolicy pozbawieni zostaliby wszelkich religijnych posług po-chrztmem i pogrzebami.

Litwini nareszcie zrozumieli

Nagły sentyment dla Polski

W stanowisku rządu i prasy Litwy kowieńskiej w stosunku do Polski daje się zauważyć dalszą zmianą. Prasa litewska nie tylko

zaprzestała powtarzania informacji sowecko - niemieckich o zamierzonej przez Piłsudskiego akcji wojennej przeciw Kownu, ale przyjęła znacznie spokojniejszy ton w ocenie stosunków polsko - litewskich.

Fakt ten w tutejszych kołach polskich przypisują rozbić się rokowań prowadzonych przez rząd litewski

z kapitałem angielskim o większą pożyczkę.

Obecna sytuacja Litwy jest w tym stopniu krytyczną iż kontynuowanie polityki odgradzania się murem gospodarczym od Polski jest już niemożliwe do utrzymania.

Dwa obozy komunistów w Rosji

Możliwość rozpoczęcia walki zbrojnej

W Leningradzie oczekują wydarzeń w związku z konfliktem wewnątrz partji komunistycznej. Zinowiew, posiadający poparcie części garnizonu leningradzkiego i tamtejszych robotników, porozumiewa się z Trockim w celu podjęcia

akcji, skierowanej przeciwko obecnie rządzącemu w C. I. K. kierownikowi, zwłaszcza — wła-

ściowemu inspiratorowi obecnej polityki sowieckiej Stalinowi. Największe zaniepokojenie wywołują pogłoski, iż

wpływy opozycji przedostały się nawet do G. P. U.

i, że w poszczególnych okolicach Rosji grozi obrocenie się terroru przeciwko zwolennikom rządzącego kierunku Stalina.

Co słychać nowego?

3

WTOREK

Dziś: Szczepana

Jutro: Dożynki

Wschód słońca o godzinie 3 min. 57.
Zachód słońca o godzinie 7 minut 27.
Ubyło dnia 75 minut.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH

Letni: „Figle polityczne”.
im. Bogusławskiego: „Napoleon w szlafroku”.
Polski: „Madame Sans-Gene”.
Mały: „Azais”.
Odrodzeni: „Świat bez mężczyzny”.
im. Fredry: nieczynny.
Niewiarowski: „Oj goraco”.
Perskie Oko: „Dowidzenia — na Marszałkowskiej”.
Nowości: „Jak się da, to się robi”.
Eldorado: „To i owo”.
Mignon: „Warszawka w lecie”.
Bagatela: „Hammer przyjechał”.

„NA DZIEWIĄTKĘ” W TEATRZE IM. FREDRY.

Na żądanie publiczności kolo dramatyczne Z. Z. P. tramwajarzy w dniach 30 i 31 lipca r. b. powtórzyło sztukę p. Horczanki i p. Kossowskiego, która zapoznaje nas z nieznanym do tej pory środowiskiem, bo z życiem tramwajarzy.

Ze starannej gry artystów-amatorów widac, że wiele pracowali nad sobą, są oni zgrani, to też nic dziwnego, że znajdują uznanie publiczności, która owacyjnie ich oklaskuje.

Na szczególne wyróżnienie zasługują p. H. Horczanka i p. Kossowski, gra ich jest naprawdę na b. wysokim poziomie artystycznym. Poza tem dobrze grał pp. Keller, Wiesniak i Orzechowski oraz p. Wilecka i J. Horczanka.

R ó ż n e

WYDZIAŁ PRAWNY PRZY GŁÓWNYM BIURZE REJESTACYJNYM RADJOODBIORNIKÓW.

Przy centralnym biurze rejestracji radioaparatury stworzony został przez Główną Dyрекcję Poczty i Telegrafów wydział prawny, którego zadaniem jest regulowanie spraw, nieporozumień i wykroczeń powstałych na tle użytkowania radioodbiorników.

Do wydziału tego winny być zgłaszane wszystkie zażalenia na niezgodne z przepisami urządzenia radioodbiorników, które mogą zagrażać bezpieczeństwu publicznemu, zażalenia na nieuczciwe obchodzenie się z instalacją odbiorczą, szkoda normalnemu odbiorowi audycji przez sąsiadów itp.

Wydział prawny mieści się w gmachu Poczty Głównej na placu Napoleona.

WYSTAWA WŁÓKIENNICZA KRAJOWA W WARSZAWIE.

W pierwszej połowie września r. b., z inicjatywy grona przemysłowców, w reprezentacyjnych Salach Redutowych, zostanie otwarta Wystawa Włókiennicza Krajowa. Wystawa obejmować będzie wszelkiego rodzaju ekspozycje, wchodzące w zakres włókiennictwa i wyprodukowane wyłącznie w naszych krajowych fabrykach, które, jak gatunkami, tak i wartościami estetycznymi swych fabrykatów, przodują częstokroć najlepszymi fabrykami zagranicznymi.

Ekspozycje wyróżnione otrzymują dyplomy i nagrody.

Rozmaitość działów, reprezentowanych na Wystawie, wymownie świadczyć będzie o samowystarczalności naszego kraju pod tym względem.

Połączenie Wystawy z targami, uczyni ją ze wszechmiar interesującą.

14 tysięcy letników w Zakopanem

Pogoda w Zakopanem ustaliła się. Zakopane i okolica mieści obecnie około 14 tysięcy osób. Największym powodzeniem cieszą się radioaktywne kąpiele ciepłociągowe w Jaszczurówce, posiadające właściwości lecznicze przeciw reumatyzmowi i anemii. Korzysta z tych kąpielei około 900 osób dziennie.

Przepełnione są schroniska turystyczne w hali Gąsienicowej i Morskim Oku.

Z życia lichwiarzy warszawskich

Gdzie zastawiać, gdzie pożyczyć — i „pod co?”

Lichwiarz. Gdzie go няма? W czasach przedwojennych, lichwiarzem był zawsze na całym świecie żyd. Dzisiaj lichwiarze rekrutują się nie tylko z pośród żydów; są między nimi i chrześcijanie. Społeczeństwo lichwiarzy dzieli na „grubszych” i „detalistów”. „Grubszy” przyjmuje grube zastawy i grubsze wypłaty pieniędzy, „detalista” przyjmuje wszystko to, co mu do ręki wpadnie.

Jedni i drudzy placą, ósmą, najwyżej dziesiątą część rzeczywistej wartości przedmiotu. Terminy wykupu dają takie, że klient nie jest w stanie wykupić zastawu.

Zastawione przedmioty najczęściej przepadają, a ponieważ klient wystawia pokwitowanie na całkowitą sumę jaką wziął wraz z doliczonymi

mu procentami i ponieważ kwit nie wspomina o zastawie, a tylko mówi o zwykłej pożyczce — zastawiający nie lichwiarzowi zrobić nie może.

Niektórzy lichwiarze mają pozory „gentlemanów”, a powierz chowność ich i zachowanie nie zdradzają procedury.

„Urządzą” w pewnych godzinach w kawiarniach; u Semadeniego, Loursa, „Rzyskiej”.

Do takiego pana zgłaszają się „klijenci”, chcący gotówki, ten notuje sobie i wyznacza im godzinę i miejsce zgłoszenia z zastawem. Czasem prowadzi transakcję na miejscu.

Dzisiejsze warunki ekonomiczne namnożyły tych hien, niezliczoną ilość, które zrują na organizmie społecznym kosztem ludzkiej niedoli.

Brak opieki sanitarnej

Brud i zgnilizna w sklepach na Woli

W okolicach ulicy Wolskiej i Sieradzkiej, oprócz drożyzny rozwinęło się w okolicznych masarniach i sklepikach niepojęte wprost niechlujstwo; dzięki zupełnemu brakowi należytej kontroli ze strony władz sanitarnych.

Masarnie nie mają najprymitywniejszych urządzeń higienicznych,

podłogi i sprzęty sklepowe prze gnite od brudu, sklepikarze i rzemieślnicy ubrani są w zwykły codzienny, a prztem brudny ubiór.

Od czasu do czasu, b. rzadko ukaże się jakiś staruszek, który człapie się po Wolskim błocie. Wówczas wszyscy sklepikarze i rzeźnicy zakładają błyskawicznie białe fartuchy. Gdy wloką się sylwetka minie sklep, fartuch momentalnie idzie do „schówka”.

Jak się okazuje, tym postrachem, jest lekarz sanitarny 22 komisariatu t. zw. „opieka sanitarna”.

Czy nie należałoby zwrócić bacniejszej uwagi na higienę na przedmieściach Warszawy?

Krwawy napad bandycki

1 trup i zrabowana odzież — to plon morderców

We wsi Sokołowie gm. Piaski, do zagrody gospodarskiej Stanisława Osinińskiego w nocy z soboty na niedzielę zakradli się trzej uzbrojeni bandyci.

Domownicy pogrążeni byli wówczas w głębokim śnie, z czego bandyci korzystając — podzielili się swymi funkcjami i bez szmeru weszli do domu. Tu

dwóch z opryszków weszło do pokoju, gdzie spał Osiniński, a trzeci udał się, uzbrojony w siekiere, do sypialni jego żony i córki.

Gdy kobiety rozbudzone przez opryszka, który zaczął od nich domagać się pieniędzy — wszczęły krzyk — Osiniński rzucił się na pomoc niewiastom. Wówczas

bandyci strzegący Osinińskiego, dali do niego kilka strzałów rewolwerowych kładąc go trupem na miejscu.

Po zbrodni, bandyci zrabowali wszystkie ubrania na sumę 300 zł. — zbiegli.

Przybyła na miejsce policja wszczęła energiczne śledztwo.

Na bruku stołecznym

ROZPACZ OSKARZONEJ.

W domu nr. 62 przy ul. Pięknej uśiłowała otruć się esencją octową służącą, 33-letnia Teodora Bubacherówna, która oskarżona była o kradzież u swych chlebodawców. Schwyciła ona buteleczkę z esencją octową, której część wypili na widok wchodzących wywiadowców.

SZCZYT KAMIENIC WALA SIĘ NA...

Na przechodzącą ul. 11 listopada Agnieszkę Więckowską (Wołomińska nr. 26) spadł gzyms ze szczytu domu nr. 20. Ranna w głowę Więckowska, po opatrunku, przewieziona pogotowie do domu.

CZY I TYM RAZEM ZŁAPIE SIĘ.

Z wojskowego więzienia przy ul. Działiej nr. 19 zbiegli 25-letni Władysław Sujak (Zachodnia 15), oskarżony o kradzież i napad bandycki przy ul. Widok. Sujak ucieka po raz trzeci.

Dwa razy był ujęty. Czy obecnie znowu da się ująć — czas pokaże.

MEKSYK, CZY BOLSZEWJA?

Na przechodzącego urzędnika min. robót publ. Adama Węckiego napadło trzech drabów około fabryki Gluksmana w Targówku. Napastnicy zrabowali Węckiemu 20 zł., poczem wrzucili go do wody w przydrożny rów i zbiegli. Węcki wyostał się z rowu przy pomocy przechodniów.

JAZDA NA „DZIEWIĄTKĘ”.

— Na ul. św. Wincentego przed domem nr. 29 z dorożki samochodowej nr. 19568 (1494), wypadł pasażer dr. Karol Kozłowski (Stalowa nr. 28), który zranił się w czoło.

— Na rogu ul. Zygmuntowskiej i Targowej zderzyły się dwie dorożki samochodowe: nr. 462 (18779) prowadzona przez szofera Wincentego Zacharskiego (Chmielna nr. 98) i Nr. 1150 (19661) prowadzona przez szofera Stanisława Gozdlaka (Stalowa nr. 2). Obydwie samochody uległy uszkodzeniu. Jadąca w aucie Gozdlaka 11-letnia Bombiska doznała ogólnego połamania. Przewieziono ją do szpitala Przemienienia Pańskiego. Prawa jazdy obydwu szoferom odebrano.

Rozkopana Warszawa

Barykady na ulicach

Magistrat warszawski dokonuje chwalebnych dzieł — poprawia bruki (ul. Marszałkowska) przesuwając szyny tramwajowe (Al. Jerozolimska) i t. p.

Wszystkie te roboty powinny być dla wygody publiczności wykonywane — ale sposób ich wykonania —

uruga wszelkim elementarnym pojęciom bezpieczeństwa.

Na chodnikach stoją jakieś nie samowite budowle — budki dla stróżów pilnujących beczek z cementem (?), obok chodników piętrzą się

sterty kostek granitowych

przygotowanych do brukowania, które zwozi się na dwa tygodnie przed rozpoczęciem robót. Tłoczące się pojazdy na zężonych jezdniach grożą przechodniom w każdej chwili śmiercią lub kalectwem

brak przejść — i znaków ostrzegawczych

uzupełnia obraz niezaradności i niedołęstwa kierownictwa robót. Czy mieszkańcy stolicy doczekają się, że raz wreszcie

nastaną kulturalniejsze czasy i przebudowa ulic będzie prowadzona z uwzględnieniem ich bezpieczeństwa?

Praca w podziemiach Warszawy

Pod ul. Żelazną, dworcem Gdańskim i Al. Jerozolim.

Łącznie z przebudową kolektora w Al. 3-go Maja oraz przekładaniem szyn tramwajowych w Al. Jerozolimskich, obecnie zatrudnionych jest przy przebudowie warszawskiego węzła kolejowego przeszło 900 robotników.

Prowadzone są również roboty ziemne przy nasypach na Saskiej Kępie, przy wykopie w pobliżu ul. Żelaznej oraz przy budowie komory celnej na dworcu Gdańskim.

Po przesunięciu torów tramwajowych w Al. Jerozolimskich, będą niezwłocznie rozpoczęte roboty tunelowe na odcinku Nowy Świat — Bracka, mające na celu

wzniesienie północnej ścianki oraz ułożenie odpowiedniego sklepienia. Wszystkie roboty tunelowe do ul. Brackiej mają być ostatecznie ukończone do dnia 1 grudnia r. b.

Byliśmy w kinie...

Kto stracił na strajku? — Co wyświetlają?

A więc wczoraj po długotrwałym strajku, kina warszawskie zapłonęły światłem. Publiczności niewiele. Zresztą, znajdujemy się w sezonie martwym dla kin. Gdy w październiku, listopadzie, grudniu, styczniu, czy lutym —

kina warszawskie sprzedawały po 300, 400 tysięcy biletów wejściowych miesięcznie — w miesiącach letnich, zaledwie 200, 150 tysięcy...

Strat więc nadzwyczajnych z racji strajku nasi kinarze nie ponieśli.

Zato magistrat stracił lekkomyślnie kilkadziesiąt tysięcy złotych, któreby się tak przydały, chociażby na utrzymanie wielu „bezrobotnych z robót publicznych”, którym grozi redukcja.

Co ujrzymy na ekranach? Obiecają nam „Złodzieja z Bagdadu” i „Znak Zorzy” z „wielkim Dougim” w rolach tytułowych. Mówi się też o serialu „Ródek z klasycznej literatury francuskiej w wykonaniu artystów... niemieckich („Tartuff” Mollera, „Manon Lescaut”). Wreszcie zapowiadają prawdziwy „deszcz gwiazd”: Pola Negi, Głorja Swanson, R. Navarro, H. Lloyd, R. Valentino, M. Murray, Leon Chaney, Liljana Gish i t. d. i t. d.

Sezon kinematograficzny zapowiada się, więc, dobrze, pod względem artystycznym.

Międzynarodowy konkurs muzyczny

Patronuje mu Prezydent Rzeczypospolitej Pol.

Pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się pierwszy międzynarodowy konkurs im. Fr. Chopina w Warszawie organizowany dla pianistów przez Wyższą Szkołę muzyczną im. Fr. Chopina przy Warsz. Tow. Muzycznym.

Nagrody — I — 4000 zł. (rządowa), II — 2000 zł. (stołecznego miasta Warszawy), III — dyplom uznania.

Udział w konkursie przyjmują osoby bez różnicy płci w wieku do 27 lat włącznie.

Bierząc udział w konkursie winni przedstawić: a) curriculum vitae; b) dyplom ukończenia konserwatorium (względnie instytucji o podobnym zakresie nauczania), lub dowody działalności artystycznej; c) dokładny adres zamieszkania; d) dowody stwierdzające wiek i narodowość.

Wszystkie wymienione dane i dokumenty należy skierować do Komitetu Organizacyjnego I-go międzynarodowego konkursu im. Fr. Chopina (do dnia 15 września 1926 r.) w Warszawie pod adresem: Wyższa Szkoła Muzyczna im. Fr. Chopina, ul. Sienkiewicza Nr. 8.

Konkurs rozpocznie się 15 października 1926 r.

KINO LIGI MORSKIEJ
Pl. Napoleona Nr. 6
CENY BILETÓW
50 gr. i 75 gr.

NOCE PIĘKNEJ PANI
Dram Egzot. w 10 akt.
w rol. gł. IDA KOOR i OSKAR BERECH

Porc. Sean. w niedz. i święta 4 - 6 - 8 - 10. Norm. 6 - 8 - 10
O 10 wiecz. Honorowe Występy Najmłodszego Króla Żelaza A. LITAWITISA

Parcelacja ziemi w Województwie Białostockim w związku z reformą rolną.

W Województwie Białostockim, parcelację ziemi, przeprowadza na szerszą skalę Białostocki Oddział Parcelacyjny Spółdzielni Związku Ziemiaków w Warszawie, który jest upoważniony do wykonywania swych czynności, na mocy koncesji otrzymanej z Ministerstwa Reform Rolnych w Warszawie.

Kierownikiem biura, mieszczącego się przy ul. Warszawskiej 9, jest p. Ruskowski, któremu podlega również ekspozytura w Baranowiczach. Oddział rozparcelował znaczną ilość majątków w powiatach: Białostockim, Ostrołęckim, Łomżyńskim i Augustowskim. Nabywanie ziemi z parcelacji przez ludność idzie żywym tempem na całym terenie działalności Oddziału, z wyjątkiem niektórych dzielnic gdzie przez partyjnych demagogów szerzona jest agitacja

przeciw kupowaniu ziemi z parcelacji i tumanienie rolników na otrzymanie ziemi bez wykupu. Jednakże mało kto daje wiarę tym agitacjom, a chęć kupna ziemi u rolników jest tak wielką, że niektórzy sprzedają inwentarz żywy i martwy aby powiększyć swój obszar rolny. Pomoc państwowa w postaci długoterminowych pożyczek na kupno ziemi jest bardzo pożądana. Ceny ziemi zależne są od jakości gruntu oraz bliskości od miasta, kolei i t. d. i wachają się od 50 do 800 złotych za hektar.

Nabywcy w/g żądania otrzymują kredyt długoterminowy listami zastawnymi Państwowego Banku Rolnego w Warszawie. Oddział sprzedaje ziemię z parcelacji w drodze ulgi i na wypłaty, nie dłużej jednak, jak na 1 rok.

Ze zjazdu Zw. Rzemieślniczych.

W niedzielę 1 b. m. odbył się zjazd Związków Rzemieślniczych woj. Białostockiego, na który przybyło około 50 delegatów.

Na obrady zjazdu zjawił się również prezes Izby Skarbowej p. Referowski.

Zjazd otworzył p. Rosner z Warszawy. W przemówieniach poruszano przede wszystkim

sprawy podatków.

Wszystkie zarzuty skierowane przeciwko Urzędowi Skarbowemu odparł prezes Izby Skarbowej p. Referowski, podkreślając, że w większości wypadków winę ponoszą sami rzemieślnicy, nie orientując się w płaceniu podatków.

Sprawy wojskowe.

Województwo komunikuje: Wszyscy zainteresowani, zwracający się dotychczas w sprawach poborowych do biura po-

dawczego, powinni obecnie zwracać się do referenta spraw wojskowych w starostwie.

Sytuacja w przemyśle garbarskim.

Fabrykańci, którzy wyrabiają t. zw. końską skórę, ugodzili się z robotnikami, ofiarowując I. kat. rob. 28 1/2%, zaś II kat. rob.

20% podwyżki. Natomiast strajk trwa jeszcze w fabrykach, wyrabiających skórę na podeszwy i chromy.

Dobre objawy.

Ulica Surażska od kilku dni przyjęła wieczorem zupełnie inny wygląd — jest całkiem oświetlona gdy przedtem była

częściowo pokryta światłem elektrycznym. Z pewnością magistrat jest na dobrej drodze.

200 dolarów dla żydowskiej restauracji robotniczej.

W sobotę wieczorem przedstawiciel „Relafu” w Białymstoku p. Goldberg otrzymał telegram z centrali z Nowego Jorku, że-

by wypłacił żydowskiej restauracji robotniczej przy ul. św. Rocha 200 dolarów, co też w niedzielę uskutecznił.

Czynny opór władzy.

W ub. niedzielę o godz. 10-tej w sklepie mięsnym Moszka Popilowskiego przy ul. Mazowieckiej, podczas zakwestjonowania mięsa, pochodzącego z potajem-

nego uboju, trzech osobników stawilo czynny opór. Nazwisk ich dotychczas nie ustalono, policja prowadzi dochodzenie.

Śmiertelne poparzenie.

W zeszłym tygodniu, w Grąjewie przy ul. Rajgrodzkiej 19 w mieszkaniu Alperna, 2 i pół letni chłopak tegoż Szike, ścigał na siebie ze stołu obrus

razem z gorącym mlekiem, doznając oparzenia ciała w takim stopniu, że po kilku godzinach męczarni zmarł.

Pogrzeb bohaterów.

W niedzielę, 1 bm. odbył się uroczysty pogrzeb szczątków żołnierzy i uciekinierów zamordowanych przez bolszewików w r. 1920, które wykryto na przedmieściu „Wygoda” (Wesoła Góra) o czym pismo nasze w swoim czasie donosiło.

Kondukt żałobny ruszył ulicą Sienkiewicza, Rynek Kościuszki, Kilińskiego, S-to Jańską na cmentarz wojskowy w Zwierzynicy.

Pochód poprzedzała orkiestra 3 pułku szwoleżerów, żołnierze 9 p. strz. konnych, oddz. policji konnej, 2 p. ułanów (Suwelski) 20 p. strz. konnych, poczem 8 D. A. K. na lafetach armatnich transportował w dwóch trumnach prochy ofiar dzicz bolszewickiej. Następnie postępowo duchowieństwo z ks. dziekanem Chodyko na czele, p. wojewoda inż. Rembowski, przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych i bezpieczeństwa, a także orga-

nizacji społecznych i nieprzeliczone tłumy publiczności.

Na ul. Mickiewicza, gdy kondukt zbliżał się do boiska „Sokoła” na którym odbywały się zawody z okazji 6-lecia organizacji, zaszedł fakt świadczący o wysokim poczuciu taktu „Sokołów”. Na rozkaz swych władz utworzyli oni szpaler na ulicy Mickiewicza wraz z orkiestrą 20 p. strz. kon., która odegrała marsz żałobny, oddając w ten sposób hołd szczątkom bohaterów.

Na cmentarzu, po opraćwieniu modłów, wypowiedziana była przez celebrującego kapłana mowa okolicznościowa.

W czasie oddawania prochów ziemi oddano salwę honorową, która zakończyła tę smutną uroczystość.

Na świeżej mogile zostały złożone wieńce przez Zw. b. Ochotników Armii Polsk., Związek Strzelecki i 2-gi pułk ułanów.

Za krwawą łuną pożarów.

W dn. 1 b. m. o godz. 23.45 w m. Choroszczy, spłonęła z niewiadomej przyczyny stodoła

ze zbożem, na szkodę Galewro-wicza Antoniego. Straty wynoszą około 1000 zł.

Złodziej w roli głuchoniemego.

W niedzielę 1 sierpnia o godz. 9-tej wieczorem, przyszedł do mieszkania Anny Sobolewskiej, zam. we wsi Babino gm. Stelmachowo pow. Wys. Mazowieckiego, nieznanego osobnika, udającego głuchoniemego. Na migi prosił o brzytwę, żeby mógł się ogolić. W mieszkaniu zabawił przez pół godziny.

Po jego odejściu Sobolewska zauważyła, że znikł gdzieś czar-

ny zegarek. Przypuszczając, że zabrał go głuchoniemy, wybiegła za nim i dopędziła go wraz z przyłączonymi się do niej innymi poszkodowanymi, na szosie. Złodziej zegarek rzucił do rowu i wyciągnął nóż, z zamiarem uderzenia Sobolewskiej. Przybyli z Sobolewską, zdołali go jednak rozbroić i odprowadzić na posterunek P. P. w Choroszczy.

Na wywczasach letnich w Wasilkowie.

W Wasilkowie obecnie wszyscy są wstrząśnięci częstymi kradzieżami odbywającymi się w tem miasteczku. Mianowicie:

W piątek wieczorem ubiegłego tygodnia, okradli sklep Minkina na większą sumę. Też samej nocy złodzieje przedostali się do sklepu Lecha, gdzie też zdołali „zrobić porządek”.

W sobotę kiedy p. Ponie-

mowscy udali się na zabawę, dostali do mieszkania nieznane osoby. Gdy wrócili o 3-iej w nocy zastali mieszkanie otwarte, z którego wybrano ubranie i bieliznę na przeszło 2000 zł.

W nocy na 1 b. m. z mieszkania Zelmana Konimańskiego nieznani sprawcy skradli garderobę, bieliznę i biżuterję, ogólnej wartości 1300 złotych.

Nie miał szczęścia.

Aresztowano Rotsztejn Chaima 24 zł. na szkodę Waser Soni — mieszk. m. Siedlec za kradzież szosa Żółtkowska 2.

Posiedzenie Sejmiku Powiatowego.

Niedoszłe posiedzenie sejmiku powiatowego na którym w dniu 24 lipca miały być rozpatrywane sprawy budżetowe, zwołane zo-

stało ponownie nadzień 4 sierpnia r. b.

Porządek dzienny zapodany poprzednio zostaje w mocy.

Prenumeratorem naszym, którzy do dnia 7 sierpnia b. r. nie uiszcza prenumeraty za m. lipiec i sierpień — wysyłka zostanie wstrzymana.

Ze sportu.

Z okazji uroczystości 6-iej rocznicy „Sokoła” urządzone zostały 1-go VIII. wyścigi kolarskie oraz popisy gimnastyczne.

Bieg dookoła Białegostoku (trasa wynosi 34 km) Przybyli do startu w dobrej formie:

- 1) Januszek Zygmunt 1 god. 10 minut.
- 2) Dawidowski Adolf 1 godz. 10 1/2 minut. (zeszlórocz. mistrz)
- 3) Kłosowski Stanisław 1 god. 14 1/4 minut.

O godz. 5-iej odbyły się popisy gimnastyczne:

- 1) Dwie grupy obrazów druhen
- 2) Dwie grupy ćwiczeń na przyrządach gimnast. druhow i druhen.

3) Piramidy druhow (wykonane b. dobrze.)

4) Piramidy druhen na koniu.

Przy wykonaniu obrazów przygrywała orkiestra 3 p. strz. kon.

Przed rozpoczęciem popisów gniazdo „Sokoła” w całym składzie oddało honory na ul. Mickiewicza pogrzebowi szczątków poległych żołnierzy polskich.

„Sparta” (P. K. S.) —
Ż. K. S. 3 : 2 (1:0)

Boisko 42 p.p. 1-go sierpnia 1926 r. W pierwszych minutach gra więcej zanosi na pole Ż.K.S. Róg dla Ż.K.S. robi bardzo niebezpieczną sytuację pod bramką Sparty. Ż. K. S. gra w dziesiątkę, bowiem bramkarz był zmuszony zejść z boiska, z powodu bardzo „delikatnego gestu” gracza przeciwnika. W bramce Knyszynski. Ż. K. S. przez jakich 10 min. opanowuje boisko i pokazuje niezłą grę. Zaznaczyć cyfrowo, jednak nie może. Sytuacja się zmienia i atak policyjnego przy bramie Ż. K. S. uzyskuje przez p. Ludertowicza b. piękną bramę (szkic starego weterana). Teraz piłka więcej spoczywa już na polu Ż. K. S. a zarazem i przeciwnicy. Wynik 1:0 pozostaje niezmienionym. Po przerwie wyrównuje Łach. Sędzia usuwa jednego z graczy Sparty.

Grabowiecki z winy bramkarza Ż. K. S. uzyskuje 2-ą bramę. Z zamieszania podbramkowego p. Ludertowicz zdobywa 3-cią i decydującą bramę dla swych barw. Karny przez Ż.K.S. niewykorzystany. Przy końcu Ż.K.S. uzyskuje drugą i ostatnią bramę. O samej grze można tylko powiedzieć, że była o wiele ciekawsza, niż poprzednie spotkania z B.O.S.O.

L. S.

Urlopy.

Naczelnik Wyd. Bezp. Publ. w Woj. p. Kwiatkowski wrócił w dniu wczorajszym i objął urzędowanie.

Teatr i muzyka

Dziś dn. 3. VIII.

Kino Apollo.

„Urwis”, według powieści I. Zangwila p. t. My nowoczesne. W roli głównej Colleen Moore.

Kino Modern:

„Klub starych kawalerów” komedia w 9 aktach.

Kino Polonja:

„Zdobycwa” dramat w 7 akt. i 2 akty komedji.

Adres Redakcji i Administracji:

Białystok ul. Lipowa № 14. (wejście od ulicy Kupieckiej).

Telefon II — 89.

Redaktor przyjmuje:

codziennie od godz. 1 — 2 i od godz. 4 — 6 wieczorem.